

PLESZEWSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE
MUZEUM REGIONALNE W PLESZEWIE

ANDRZEJ GULCZYŃSKI
SYLWETKI
ZASŁUŻONYCH PLESZEWIAN
Z OKRESU
PRUSKIEJ NIEWOLI



PLESZEWSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE
MUZEUM REGIONALNE W PLESZEWIE

ANDRZEJ GULCZYŃSKI

**SYLWETKI ZASŁUŻONYCH PLESZEWIAN
Z OKRESU PRUSKIEJ NIEWOLI**

PLESZEW 1992

Zespół redakcyjny: EWA SZPUNT, ADAM STASZAK
ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Okładka, opracowanie graficzne: JERZY SZPUNT

Skład: Z. U. P. DANGRAF Kalisz

Druk: SUPER PRINT Pleszew ul. Kilińskiego 13

Na potrzebę ukazania roli zasłużonych, wybijających się postaci w dziejach Pleszewa zwrócono uwagę w pracach Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego już na początku jego działalności. Przykładem tego kierunku były wystawy o księdzu prałacie Kazimierzu Niesiołowskim i teatrze amatorskim a także prezentacja poszczególnych sylwetek na łamach prasy. Z wybitnymi postaciami zapoznawano również w Muzeum Regionalnym podczas szeregu wystaw, przede wszystkim zaś podczas wystawy „Pleszewian portret malowany”.

Pierwszym, który w formie zwartej publikacji przedstawił sylwetki zasłużonych pleszewian był ks. K. Niesiołowski¹. W formie wspomnień opublikował on w 1938 r. charakterystyki wybranych postaci. Przed kilkoma laty ukazały się biogramy zasłużonych działaczy kultury związanych z Chórem Męskim „Harmonia”² a odrębny zeszyt - stanowiący niejako początek nowego cyklu PTK i Muzeum Regionalnego w Pleszewie - poświęcono wybitnym absolwentom pleszewskiego gimnazjum i liceum³.

W niniejszej publikacji zestawiono szkice biograficzne osób szczególnie zasłużonych, działających w okresie zaborów. Zastrzeżenia budzić zapewne będzie pominięcie niektórych postaci a zatem czytelnikowi należy się stosowne wyjaśnienie. Zdecydowano się na opublikowanie jedynie tych biogramów, które są w miarę pełne i znacznie poszerzają wiadomości przekazane przez ks. K. Niesiołowskiego. Zestawione biogramy dotyczą niewątpliwie osób stanowiących czołówkę aktywnych działaczy polskich w okresie zaborów. Dwie sylwetki: ks. K. Niesiołowski i S. Samulski - zostały świadomie wyłączone z niniejszego zbioru, gdyż obie postacie zasługują na biografie w formie odrębnych publikacji a skrócone biogramy zostały już zamieszczone w Wielkopolskim Słowniku Biograficznym.

Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne i Muzeum Regionalne w Pleszewie zamierzają kontynuować prezentację sylwetek zasłużonych pleszewian. Stanie się to możliwe m.in. dzięki osobom, które zechcą udzielić informacji, przekażą swe wspomnienia, fotografie lub inne dokumenty dotyczące zasłużonych dla naszego miasta a także z niego pochodzących.

1. K. Niesiołowski, *Szkice i sylwetki z przeszłości Pleszewa. Pleszew 1938.*

2. A. Gulczyński, *Chór Męski „Harmonia” pod patronatem Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek w Pleszewie. 60 lat działalności artystycznej i społecznej. Pleszew 1983.*

3. A. Szymański, *Absolwenci Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Pleszewie - nauce i sztuce polskiej. Pleszew 1988.*

SKRÓTY BIBLIOGRAFICZNE

- AAG-P1. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Akta Kościoła i Parafii w Pleszewie
- A. Gulczyński, Harcerstwo... A. Gulczyński, Harcerstwo pleszewskie do roku 1939. Pleszew 1986.
- A. Gulczyński, Polskie organy władzy... A. Gulczyński, Kształtowanie się polskich organów władzy i administracji w powiecie pleszewskim w latach 1918-1919. Pleszew 1989.
- Na 40-lecie Koła Śpiewackiego „Lutnia” Na 40 - lecie Koła Śpiewackiego „Lutnia” w Pleszewie 1896-1936 z krótkim zarysem dziejów miasta Pleszewa. Pleszew 1936.
- K. Niesiołowski, Szkice... K. Niesiołowski, Szkice i sylwetki z przeszłości Pleszewa. Pleszew 1938.
- Przewodnik po wystawie (1912) Przewodnik po Wystawie Przemysłowej w Pleszewie od 15 sierpnia do 8 września 1912. (Pleszew 1912)
- Sprawozdanie jubileuszowe Banku... Sprawozdanie jubileuszowe Banku Pożyczkowego w Pleszewie za czas dwudziestopięcioletniego swego działania. Pleszew 1897.
- E. Szpunt, Tradycje czytelnicze Pleszewa E. Szpunt, Tradycje czytelnicze Pleszewa. W 35-lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej. Pleszew 1986.
- Veritate et scientia Veritate et scientia. Księga pamiątkowa w 125-lecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Pod red. A. Gąsiorowskiego. Warszawa-Poznań 1982.
- Ustawy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Ustawy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Pleszewie. Pleszew 1891.

STANISŁAW BROEKERE

Urodził się 23 lipca 1828 r. w Przytoczni jako syn Ludwika, dziedzica Przytoczni i Przybysławic, oraz Prowidencji z Brudzewskich (dziedziców na Otorowie i Łabiszynku). Po ukończeniu gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu rozpoczął studia prawnicze na uniwersytecie w Berlinie. Studia przerwały jednak wypadki 1848 r. Pełen nadziei i ufności w odzyskanie niepodległości wstąpił do polskich oddziałów. Walczył pod Wrześnią i Miłosławiem. Po upadku powstania i rozbrojeniu oddziałów zdecydował się na kontynuację studiów prawniczych w Berlinie. Po ukończeniu studiów pracował jako sędzia w Kępnie, później w Gostyniu i w roku 1865 przeniósł się na stałe do Pleszewa. Był tutaj adwokatem i notariuszem, członkiem wydziału powiatowego, tutaj uzyskał tytuł radcy sprawiedliwości.

W listopadzie 1869 r. powstało w Pleszewie „Towarzystwo Przemysłowe Pleszewskie” a S. Broekere został jego prezesem. Celem towarzystwa było „wspólne i wzajemne pouczenie się, wspólna i wzajemna pomoc i zabawa”. Funkcję prezesa pełnił przez dwa lata; pierwszy rok był okresem niezwykle aktywnym. Do towarzystwa należało 272 członków, w każdą niedzielę odbywały się zebrania przy udziale stu i więcej członków. Na zebraniach wygłaszano odczyty na różne tematy a następnie przeprowadzano dyskusje. W ramach towarzystwa działały kółka dramatyczne, gimnastyczne, śpiewackie, spożywcze oraz szkółka, w której uczono rachunkowości i księgowości. S. Broekere kierował kółkiem dramatycznym, które w pierwszym roku wystawiło 5 sztuk teatralnych. Towarzystwo posiadało też własną biblioteczkę, do której część książek podarował S. Broekere. Główną przyczyną załamania się rozwoju towarzystwa był wybuch wojny w 1870 r.

S. Broekere pełnił także funkcję kasjera w „Prywatnej Kasie Oszczędności i Pożyczek Wekslowych”. Był współzałożycielem w 1871 r. „Kasy Pożyczkowej i Oszczędności w Pleszewie”. Został dyrektorem tegoż banku a funkcję tę pełnił do 1880 r. Obie instytucje to poprzedniczki Banku Pożyczkowego.

S. Broekere, mimo że przestał pełnić funkcję prezesa Towarzystwa Przemysłowego, nadal związany był z tą organizacją. Był także członkiem założycielem w 1891 r. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Pleszewie. Cieszył się dużą sympatią mieszkańców Pleszewa i okolicy bez różnicy wyznania, narodowości czy stanu. Ceniony był przez władze pruskie za swą sumienność i kwalifikacje, działalność zawodową a także

przez Polaków za gorący patriotyzm i oddanie sprawie narodowej. „Odnaczał się zacnością i prawością charakteru - pisano we wspomnieniu pośmiertnym w „Kurierze Poznańskim” - nadzwyczajną szlachetnością i poświęceniem dla dobra ogółu i jednostek. Wielu zawdzięcza mu znaczną pomoc materialną; gdy tego zaszała potrzeba zawsze był gotów do ofiar, a nigdy nie wiedziała lewica, co czyniła prawica”.

Związek małżeński zawarł ze Stefanią Kwadyńską. Mając 69 lat ciężko zachorował i dwa ostatnie lata życia spędził w łóżku. Zmarł 24 kwietnia 1899 r. w Pleszewie. Pochowany na cmentarzu parafialnym przy ul. Kaliskiej.

USC w Pleszewie, Księga zgonów z 1899 r.; Archiwum Banku w Pleszewie; „Kurier Poznański” nr 95 z 26 kwietnia 1899 r. i nr 100 z 2 maja 1899 r.; Przewodnik po wystawie (1912); Sprawozdanie jubileuszowe Banku...; Trzynasty Rocznik Towarzystw Przemysłowych. Poznań 1895; Ustawy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

STANISŁAW BENDLEWICZ



Urodził się ok. 1853 r. w Zdziechowicach koło Środy Wielkopolskiej. Rodzice wczesnie zmarli a wychowaniem młodego zdolnego chłopca zajął się patron Związku Spółek Zarobkowych ks. Augustyn Szamarzewski. Kwalifikacje kupieckie zdobywał w składzie żelaza L. Zboralskiego w Pleszewie, gdzie następnie został zatrudniony jako kierownik składu.

W grudniu 1885 r. założył własny skład porcelany. Mieścił się on w budynku przy Placu Kościelnym 3 (obecnie apteka). Zajęciem ubocznym było wykonywanie usług w zakresie szklenia okien. Gdy w magazynie zebrano się sporo szklanych skrawków, S. Bendlewicz postanowił je wykorzystać. Zdecydował się na oprawianie obrazów, początkowo usługowo, później seryjnie. Do rozwoju przedsiębiorstwa przyczyniło się założenie spółki z Józefem Czapskim, właścicielem Kuchar. Spółka została rozwiązana w 1890 r., lecz nazwa firmy: S. Bendlewicz i S-ka pozostała. W 1892 r. S. Bendlewicz przeniósł zakład do nabytego od Żyda Leichtentritta budynku przy ul. Kaliskiej 2 (narożnik ul. Krzyżowej). Rozrastający się zakład stał się największym w zaborze pruskim przedsiębiorstwem produkującym obrazy i dewocjalia. Swymi wyrobami S. Bendlewicz wyparł panujących dotąd na rynku producentów zagranicznych i żydowskich. Asortyment produkowanych wyrobów z biegiem lat zwiększał się. Świadczy o tym m.in. wytwarzanie 150 rodzajów krzyżyków drewnianych. W zakładach S. Bendlewicza produkowano także lustra, lusterka, lichtarze, szkaplerze, listwy do oprawiania obrazów. Nakładem S. Bendlewicza ukazywały się obrazki z wizerunkami świętych, małe książeczki do nabożeństwa i modlitewniki. Jedną z nich była ułożona przez ks. K. Niesiołowskiego „Na 50-letni jubileusz uroczystego ogłoszenia dogmatu Niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny”. Nie miał własnej drukarni, lecz korzystał z usług F. K. Ziółkowskiego. Wyroby S. Bendlewicza nagradzane były m.in. na wystawach w Krakowie (1887), Poznaniu (1895), Lwowie (1894, 1909), Pleszewie (1887, 1912) i Bochum (1913). Wyroby wysyłano m.in. do Maroka, na Wyspy Kanaryjskie, do Brazylii i Kolumbii, Stanów Zjednoczonych Ameryki. S. Bendlewicz zajmował się także wydawaniem obrazów o tematyce narodowej. Właśnie za krzewienie w ten sposób ducha polskiego był prześladowany przez policję, kilka miesięcy musiał spędzić w pleszewskim więzieniu.

Przez 36 lat (1884-1921) S. Bendlewicz działał jako członek Rady Nadzorczej Banku Pożyczkowego w Pleszewie. Pełnił tam funkcje sekretarza (1887- 1892) a następnie wiceprezesa (co najmniej do 1917 r.). Był delegatem Banku na zjazdach Związku Spółek Zarobkowych. W 1912 r. wszedł w skład komitetu organizacyjnego Wystawy Przemysłowej w Pleszewie i stanął na czele sekcji zabawowej. W wydanym z okazji wystawy przewodniku opublikował artykuł pt „Przemysł i handel w Pleszewie”. Był także członkiem Towarzystwa Pomocy Naukowej, Towarzystwa Muzycznego, Klubu Cyklistów, Towarzystwa Czytelní Ludowych, Towarzystwa Przemysłowców. Często wygłaszał wykłady

na różne tematy a część z nich wydał drukiem (Ośm odczytów dla klas przemysłowych. Pleszew 1904; O skorupie i wnętrzu ziemi. Z cyklu odczytów ludowych w Pleszewie dnia 8 kwietnia 1906 r. Poznań 1906; O handlu w ogólności ze szczególnem uwzględnieniem polskiego. Z cyklu odczytów ludowych w Pleszewie 24 marca 1907. Pleszew 1907; Kobiet wobec zarobkowości i przemysłu. Z cyklu odczytów ludowych w Pleszewie 16 kwietnia 1905. Poznań 1905).

W 1892 r. podczas zjazdu towarzystw przemysłowych w Poznaniu wygłosił referat, który wzbudził duże zainteresowanie (rok później ukazał się on drukiem w formie broszury) pt. „O handlu i przemyśle” (na karcie tytułowej podano błędnie imię: Stefan). Podkreślał w nim wagę znanego hasła: „swój do swego” - a więc kupujmy u swoich. Zauważył jednak, że realizacja wyłącznie tego hasła nie poprawi polskiej gospodarki. Zaproponował zatem realizowanie innej zasady: produkujemy dla swoich. Podkreślił, że aby można było kupować u swoich, trzeba przede wszystkim dla swoich produkować, a zatem wytwarzać takie rzeczy, które są ludowi potrzebne i które wzbudzą jego zainteresowanie ze względu na niską cenę a zarazem wysoką jakość. Apelowal ponadto o staranne kształcenie polskich rzemieślników i kupców. Idea rzetelnego przygotowania do zawodu przyświecała S. Bendlewiczowi już wówczas, gdy podejmował naukę u L. Zboralskiego. Wiele czynił, aby młodzi Polacy, przede wszystkim ci niezamożni, mogli podejmować naukę w zawodach kupieckich i rzemieślniczych, W 1909 r. został wybrany w skład zarządu „Towarzystwa pomocy naukowo - kupieckiej” (Bratnia Pomoc Kupiecka na Rzeszę Niemiecką), na czele którego stanął szambelan Stefan Cegielski z Poznania. Organizacja ta zajmowała się udzielaniem pomocy w kształceniu i wychowaniu młodzieży kupieckiej.

Będąc gorącym propagatorem przemysłu polskiego wydał drukiem kilka broszur na ten temat. Oprócz wymienionych były to: O potrzebie książkowości i w jaki sposób ma być prowadzoną u przemysłowców. Poznań 1894; Które zawody przemysłowe obiecujące powodzenie są u nas mało reprezentowane? Poznań 1899.

S. Bendlewicz bardzo lubił podróżować. Zwiedzał m.in. Belgię, Francję, Danię, Finlandię i Rosję. Swoje refleksje z odbytych podróży opublikował w kilku broszurach: Z podróży po Krymie i Ukrainie. Poznań (brak roku wydania); Z podróży wielkopolskiego przemysłowca. Poznań 1897 (podróż przebiegała przez Saksonię, Bawarię i Czechy a dochód z publikacji został przeznaczony na dom sierot katolickich w Pleszewie); Z wycieczki wakacyjnej. Poznań 1906 (m.in. Kołobrzeg,

Kopenhaga); Wrażenia z wycieczki na północ i wschód. Poznań 1907 (opisuje m.in. Szwecję, Finlandię, Petersburg, Wilno, Warszawę, Łódź, Kalisz).

Związek małżeński zawarł z Felicją Adamczewską. Miał dwóch synów: Jana i Stefana. Zmarł nagle na atak serca 21 kwietnia 1921 r. w Poznaniu. Pogrzeb odbył się 26 kwietnia na cmentarzu parafialnym w Pleszewie przy ul. Kaliskiej. „W domowym pożyciu - wspominano po śmierci w „Kurierze Poznańskim” - odznaczał się łagodnością i dobrocią charakteru oraz wielką i staropolską gościnnością (...) Z natury był idealistą, lubił muzykę i jej się z umiłowaniem oddawał”.

AAG- Pleszew sygn. 103; USC w Poznaniu, Księga zgonów z 1921 r. „Kupiec” nr 9 z 1912 r.; „Dziennik Poznański” nr 77 z 26 kwietnia 1921 r. i nr 79 z 28 kwietnia 1921 r.; „Kurier Poznański” nr 93 z 23 kwietnia 1921 r. i nr 95 z 26 kwietnia 1921 r. S. Karwowski, Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego, t. 3. Poznań 1930; K. Niesiołowski, Szkice..., „Ani z soli, ani z roli. ale z tego co boli...” (fot.); E. Szpunt, Tradycje czytelnice Pleszewa...; R. Szymański, Znaczenie handlu ludowego objaśnione na przykładzie fabryki S. Bendlewicza w Pleszewie. Poznań 1893.

TEODOR KUBACKI



Urodził się 9 listopada 1861 r. w Śmiglu jako syn rolnika Ignacego i Ludwiki z Szychowiczów. Po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu podjął studia medyczne w Berlinie. Pracę zawodową rozpoczął jako

asystent dr Tomaszewskiego w 1889 r. Śmiglu. Po dwóch latach zdecydował się na odbycie podróży doksztalczącej. W 1869 r. uzyskał doktorat na podstawie rozprawy „Beitrage zur Casuistik und Pathogenese der Actinomyose des Menschen” wydanej drukiem w tymże roku w Berlinie w wydawnictwie G. Schade.

Po uzyskaniu doktoratu osiadł w Pleszewie zwracając na siebie uwagę jako znakomity i sumienny lekarz. Szybko zdobył zaufanie swych pacjentów. Oprócz opublikowanej pracy doktorskiej znany jest również jego (ogłoszony w „Nowinach Lekarskich” w lipcu 1910 r.) artykuł pt. „Samowolny poród przez powłoki brzuszne”. Swoje zainteresowania naukowe rozwijał w ramach Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, którego był członkiem od 1890 r. do śmierci.

Dar wymowy, żywy temperament i niespożyta energia a przede wszystkim gorący patriotyzm umożliwiły mu sprawowanie w mieście i powiecie prawdziwej dyktatury moralnej uznawanej przez ogół społeczeństwa polskiego. Wraz z podjęciem pracy w Pleszewie rozpoczął szeroko zakrojoną działalność społeczną. Na trwałe związał się z Towarzystwem Przemysłowców w Pleszewie. Należał do prezydium Komitetu organizacyjnego Wystawy Przemysłowej zorganizowanej w Pleszewie w 1912 r. Jej celem była prezentacja osiągnięć polskiego przemysłu (rzemiosła), szerzenie postępu technicznego oraz wzbudzenie zaufania dla rodzimej wytwórczości. O jego wkładzie w organizację wystawy świadczy członkostwo we wszystkich komisjach komitetu organizacyjnego, a także przewodniczenie sądowi konkursowemu przyznającemu wyróżnienia najlepszym wystawcom. W wydanym z okazji wystawy przewodniku ukazały się dwa artykuły T. Kubackiego: „Jarocin” i „Krótka historia Tow. Przemysłowców w Pleszewie”.

Mieszkańcąc przez szereg lat w mieście silnie związanym z rolnictwem interesował się także położeniem rolników i postępem rolnictwa, był członkiem Towarzystwa Rolniczego Pleszewsko-Odołanowskiego. Włościanom służył radą, uczestniczył w dorocznych zebraniach towarzystwa, wygłaszał liczne wykłady. Propagował także polskie spółki bankowe. Przez 19 lat (1892-1910) zasiadał w radzie nadzorczej Banku Pożyczkowego w Pleszewie. Działalność również w Towarzystwie Robotników Polsko-Katolickich, gdzie wielokrotnie wygłaszał referaty (np. w 1903 r. „O rasach ludzi w ogólności”, „O szczepach w Europie”), współuczestniczył w przygotowaniu różnych uroczystości (np. w 1913 r. podczas wieczornicy zorganizowanej przez TRP-K ku czci księcia Józefa Poniatowskiego T. Kubacki wygłaszał deklamację). Podobną działalność prowadził jako członek Towarzystwa Czytelni Ludowych. Był też członkiem

Towarzystwa Pomocy Naukowej. W 1913 r. wszedł w skład komisji teatralnej Związku Towarzystw Polskich. Zadaniem komisji było udzielanie rad i pomocy towarzystwom w wyborze sztuk i układaniu programów. Natomiast w 1896 r. wspólnie z S. Suchockim wystąpił z inicjatywą założenia Koła Śpiewackiego, z którego wywodzi się dzisiejsze Koło Śpiewackie „Lutnia”.

Najwięcej jednak czasu poświęcał swej drużynie sokolej. 22 kwietnia 1891 r. założył szóste w Wielkopolsce gniazdo sokole, a jako jego prezes wniósł spory wkład do budowy Związku Sokołów Wielkopolskich. Wraz z B. Chrzanowskim i Krzymińskim należał do komisji opracowującej pierwszy statut związku. Jako długoletni prezes Okręgu III często osobiście lustrował gniazda sokole. Okręg ten, nazywany południowo-wschodnim obejmował gniazda w Pleszewie, Ostrowie, Ostrzeszowie, Jarocinie, Jaraczewie, Krotoszynie, Koźminie, Miłosławiu, Kępnie a do 1912 r. także we Wrześni. Najaktywniejszymi były koła pleszewskie i ostrowskie. Podczas szeregu wystąpień na zjazdach i uroczystościach związkowych z uwagą wysłuchiowano jego cennych, przemyślanych rad i wskazówek. Wraz ze swą pleszewską drużyną sokołą uczestniczył w zlocie sokołów w Pradze. Reżyserował także przedstawienia teatralne wystawiane przez pleszewskich sokołów. Były to m.in. „Skalmierzanki” w 1902 r. i „Ogniem i mieczem” w 1913r.

Sumienna i efektywna praca na wszystkich społecznych stanowiskach zjednała mu zaufanie Polaków do tego stopnia, że przez 23 lata piastował urząd członka rady miejskiej. Powierzono mu także stanowisko delegata a następnie prezesa powiatowego komitetu wyborczego. Wzorowo organizował akcje wyborcze, uregulował sprawy finansowe, założył towarzystwo wyborcze. W uznaniu jego działalności na tym polu został powołany do Prowincjonalnego Komitetu Wyborczego a krótko przed wybuchem I wojny światowej został delegowany do Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego na Rzeszę Niemiecką. Politycznie związany był z endecją.

W 1905 r. wszedł w skład zarządu założonego w Poznaniu Towarzystwa „Straż” powstałego jako przeciwstawienie się „Hakacie” w celu obrony polskich interesów ekonomicznych, społecznych i obywatelskich. W 1909 r. powstało w Poznaniu Polskie Towarzystwo Demokratyczne a T. Kubacki wszedł w skład Rady Głównej obok takich postaci jak Władysław Seyda, Marian Seyda, B. Chrzanowski, W. Korfanty czy C. Ratajski. W 1912 r. zorganizował w Pleszewie wiec przeciwko wywłaszczaniu Polaków, w którym uczestniczył poseł Władysław Seyda.

„Cieleśnie słaby i od lat trawiony cierpieniem płucem - pisał po śmierci T. Kubackiego dr Bolesław Krysiewicz, znany lekarz i wybitny działacz polityczny i społeczny z Poznania - zdawał się tylko istnieć siłą woli i hartem niespożytego ducha. Ta przewaga ducha nad ciałem była pod koniec tak widoczna, że budziła podziw i wywoływała wrażenie czegoś zagadkowego (...) Swoją osobistą niespożytość czerpał (...) z niepokalanej wiary w nieśmiertelność swego Narodu. Żadne zawody, żadne klęski, żadne zamachy wrogie nie były zdolne tej wiary zachwiać (...). Nie było sprawy publicznej bez jego współudziału, zawsze stawał w pierwszym szeregu a często przed frontem, gotów pierś swoją wystawić na pociski”. Karierę swoją zawdzięczał nie majątkowi, nie stosunkom rodzinnym, ale rzetelnej, wyjątej pracy i energii.

Z małżeństwa z Zofią z Szeniców (17 II 1873 - 12 X 1939) miał dwoje dzieci: Kazimierę (1 VII 1894 - 18 VIII 1969), profesora pleszewskiego gimnazjum, oraz zmarłego w wieku dziecięcym Bohdana (1897 - 1903). Już pięć lat po przybyciu do Pleszewa zachorował na gruźlicę płuc. Zmarł 5 września 1918 r. niejako w przededniu odzyskania przez Polskę niepodległości. Pogrzeb odbył się 9 września. Spoczął na cmentarzu parafialnym przy ul. Kaliskiej. Nad trumną prezesa okręgu sokolskiego pochyliły się trzy sztandary: z Pleszewa, Ostrowa i Ostrzeszowa a na grobie wśród kwiatów znalazł się wieniec od Związku Sokołów w Państwie Niemieckim z napisem: „Najlepszemu druhowi”.

AAG - Pleszew, sygn. 185, 269 i 298; USC w Pleszewie, Księga zgonów 1918.,; „Kupiec” nr 9 z 1912 r.; „Kurier Poznański” nr 205 z 7 września 1918 r.; nr 206 z 8 września 1918 r., nr 212 z 15 września 1918 r.; Przewodnik po wystawie (1912); Sprawozdanie jubileuszowe Banku...; Ustawy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”; W. Jakóbczyk, Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w., t.3, Poznań 1967; S. Karwowski, Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego, t. 3, Poznań 1931; (Bolesław) Kr(y)siewicz), Śp. M (?) Teodor Kubacki, „Nowiny Lekarskie” nr 3 z 1918 r.; Na 40-lecie Koła Śpiewackiego „Lutnia”; K. Niesiołowski, Szkice... (W wątlým ciele, silny duch), fot.; T. Powidzki, Sp. Dr Teodor Kubacki, „Sokół” nr 9 z 1918 r., A. Ryfowa, Działalność Sokola Polskiego w zaborze pruskim i wśród wychodźstwa w Niemczech (1884-1914). Warszawa-Poznań 1976; Veritate et scientia; B. Wróblewski, Amatorski ruch teatralny w Pleszewie 1869-1969. Pleszew 1986.



Urodził się ok. 1855 r. w Sepnie k. Kościana jako syn Aleksego i Ludwiki z Wysockich. Wkrótce jego rodzice przenieśli się prawdopodobnie do Sickowa k. Wolsztyna, gdzie jego ojciec został zarządcą majątku. Po ukończeniu gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu rozpoczął studia medyczne we Wrocławiu a kontynuował je w Heidelbergu. W czasie studiów we Wrocławiu był w latach 1874-1877 członkiem Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego; pełnił tam funkcję bibliotekarza. Po ukończeniu studiów krótko pracował w Kcyni a następnie osiadł na stałe w Pleszewie. Początkowo prowadził jedynie prywatną praktykę, później leczył także w ramach kasy chorych, a po powstaniu szpitala Sióstr Służebniczek NMP zaangażował się również tam. Z ramienia władz miejskich sprawował opiekę lekarską nad ubogimi. Był za to zwolniony z podatku komunalnego. Otrzymał także tytuł radcy zdrowia. Jego ideałem był dr Karol Marcinkowski - był dla W. Likowskiego wzorem człowieka, lekarza i społecznika. Jego podobiznę miał zawsze nad swym biurkiem.

Od 1890 r. aż do śmierci był członkiem magistratu. W czasie piastowania przez niego tego urzędu w mieście założono kanalizację, wodociąg i elektryczność. We wrześniu 1888 r. został wybrany w skład zarządu „Kasy Pożyczkowej i Oszczędności” a następnie Banku Pożyczkowego w Pleszewie i został jego dyrektorem. Funkcję tę pełnił nieprzerwanie do 1 kwietnia 1919 r. W tym czasie bank przeżywał okres prawdziwego rozkwitu. Znacznie wzrosły obroty, liczba członków zwiększyła się z 544 w 1888 r. do 1941 w 1919 r. W latach 1907-1908

poprowadzono okazały gmach banku znakomicie służący do dziś. Krótco po objęciu funkcji dyrektora zajął się też opracowaniem nowego statutu banku, w jaki przekształciła się z dniem 25 września 1890 r. „Kasa Pożyczkowa i Oszczędności”. Wielokrotnie reprezentował Bank na zjazdach Związku Spółek Zarobkowych. W 1897 r. opublikował w „Sprawozdaniu jubileuszowym Banku...” artykuł pt. „Krótki rys historii dwudziestopięcioletniej Banku Pożyczkowego w Pleszewie Spółki Zapisanej”.

Należał do wielu organizacji, w których m.in. wygłaszał liczne wykłady. Był członkiem założycielem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1891 r.) oraz Towarzystwa Zupelnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Wyzwolenie” (1906 r.). Należał także do Towarzystwa Przemysłowców, od 1888 r. co najmniej przez dwa lata pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Czytelni Ludowych, Towarzystwa Pomocy Naukowej. Często zapraszany był na spotkania towarzystwa młodzieży katolickiej. Był także członkiem Towarzystwa „Caritas” założonego w 1903 r. w celu strzeżenia i pomnożenia majątku Sióstr Służebniczek NMP. Towarzystwo przejęło cały majątek zgromadzenia (w tym w Szamotułach, Zaniemyślu i Pleszewie) i przystąpiło do budowy domu macierzystego w Pleszewie.

W lutym 1884 r. zawarł związek małżeński z Ludomirą Zboralską i zamieszkał w domu przy ul. św. Wojciecha 6 (obecnie ul. Marchlewskiego). Miał troje dzieci: Jana (1885-1919); kierownika zakładu litograficznego w Poznaniu, poległego w Łomnicy pod Zbąszyniem w czasie Powstania Wielkopolskiego, Władysława (1887-1941), oraz Stefanię (1895-1984), która w latach 1919-1925 była nauczycielką w Szkole Wydziałowej w Pleszewie. W 1925 r. zawarła związek małżeński z sędzią Witoldem Rzepeckim i opuściła Pleszew ale po II wojnie, w latach 1945-1950 wróciła do swego rodzinnego miasta, gdzie prowadziła oddział PCK. Zawód ojca wybrał najmłodszy syn, Władysław, którego córka, Ewa Podwysocka oraz jej dwie córki: Maria Harasimowicz i Barbara Penar zostały również lekarzami. Jedyne syn Stefani Rzepeckiej, Władysław, był ekonomistą, docentem w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie i na Uniwersytecie Gdańskim a dwoje z trójki jego dzieci: Ludomira Rzepecka-Wejs i Jan Rzepecki obrało również fach swego przodka, Wojciecha Likowskiego.

„Ojciec mój - wspominała córka S. Rzepecka - był wysoki, postawny, o bardzo miłym obejściu, łatwo zyskiwał sobie przyjaciół tak wśród pacjentów jak i otoczenia. Do wszystkich zwracał się z życzliwym uśmiechem, w domu był serdeczny i miły, troskliwy. Był bardzo dobrym gospodarzem tak w domu jak i

współgospodarzem Banku i miasta”. Po śmierci syna Ludwika znacznie osłabł i zmarł 9 kwietnia 1919 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym przy ul. Kaliskiej. Jego grób został zniszczony prawdopodobnie w czasie II wojny światowej.

Archiwum Banku Spółdzielczego w Pleszewie; Archiwum Sióstr Służebniczek NP NMP w Pleszewie; AAG-Pleszew, sygn. 185 i 269; USC w Pleszewie, Księga zgonów z 1919 r.; Wspomnienia Stefanii Rzepeckiej z 1983 r. (w posiadaniu autora); Ustawy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”; Sprawozdanie. Jubileuszowe Banku...; „Dziennik Poznański” nr 86 z 12 kwietnia 1919r., „Kurier Poznański” nr 87 z 13 kwietnia 1919 r.; W. Jakóbczyk, Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. t. 2, Poznań 1959; K. Niesiołowski, Szkice... (Konsyliarz), fot.; J. Smerka, Polacy na studiach lekarskich we Wrocławiu w latach 1811-1918. Wrocław 1979; Veritate et scientia.



MARIA RADOMSKA

Urodziła się 7 lipca 1889 r. w Pleszewie w rodzinie rolników Wiktorii z Stefaniaków i Wojciecha Bociąńskich. Jako uczennica siódmej klasy niemieckiej szkoły powszechnej w Pleszewie podjęła w 1902 r. apel strajkujących dzieci wrześnińskich. Strajk ogólny trwał w Pleszewie kilka miesięcy, jednakże stopniowo liczba strajkujących uczniów zmniejszała się. W końcu pozostały jedynie dwie uczennice: M. Bociąńska i M. Majewska. Wytrwały aż trzy lata mimo przeróżnych szykan. Na świadectwie miały wszystkie oceny bardzo dobre z dwoma wyjątkami:

„Prowadzenie się - bardzo naganne, religia - niezadowolająco”. Takie świadectwo uniemożliwiało dalszą naukę w szkołach. Kontynuowała ją przeto prywatnie. M. Bocińska kształciła się w zakresie języka polskiego, historii i literatury, przygotowywała się do późniejszej pracy pedagogicznej. W domu rodziców przy ul. Mar szewskiej prowadziła potajemnie nauczanie języka polskiego najmłodszych dzieci. Zaangażowała się także w działalność ogródka jordanowskiego, w tym w przygotowywaniu kolejnych rocznic powstań narodowych. W czasie zaborów była też bibliotekarką Towarzystwa Czytelni Ludowych, działała w Towarzystwie Zupełnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Wyzwolenie”.

M. Bocińska była też inicjatorką założenia żeńskiej drużyny skautowej w Pleszewie. Po udanej agitacji ks. K. Niesiołowskiego i ks. J. Bąka oraz harcerzy zaprosiła z Poznania dwie instruktorki, które na zamkniętym zebraniu zachęciły zgromadzone dziewczęta do założenia drużyny. 16 lipca 1916 r. założono drużynę im. Królowej Jadwigi a Maria Bocińska została jej drużynową. Do drużyny należały przede wszystkim uczennice zawodu; zbiórki odbywały się dwa razy w tygodniu w ogrodzie jordanowskim. Drużynowa dbała zarówno o duchowe jak i fizyczne wychowanie dziewcząt. Od maja 1918 r. drużyna działała w pełnej konspiracji. Położono wówczas nacisk na naukę języka polskiego, historię, literaturę, nadal uczono się pieśni narodowych.

Teatralne pasje rozwijała natomiast pod okiem wielkiego społecznika dr Teodora Kubackiego. Właśnie w tym zespole poznała swego przyszłego męża, ogrodnika z zawodu, Władysława Radomskiego (24 grudnia 1874 - 9 października 1936). Związek małżeński zawarła w 1917 r. Miała siedmioro dzieci: Marię (ur. 1918, pielęgniarka), Józefa (ur. 1919, mgr inż., pułkownik, wykładowca na Wojskowej Akademii Technicznej), Kazimierę Annę (ur. 1922, lekarz medycyny, zam. Sobczyńska), Jadwigę (ur. 1923, mgr historii, zam. Łączna), Władysława (ur. 1924, mgr ekonomii), Ludwika (ur. 1926, mechanik samochodowy), Teresę (ur. 1928, mgr rehabilitacji, zam. Grześ).

W listopadzie 1918 r. weszła w skład Rady Ludowej na Powiat Pleszewski. Jej brat, porucznik Ludwik Bociński kierował od strony wojskowej Powstaniem Wielkopolskim w Pleszewskim. Maria Radomska zajmowała się m.in. organizowaniem żywności dla oddziałów powstańczych (błędne jest twierdzenie jakoby pełniła również funkcję sekretarki Rady Ludowej choć nie jest wykluczone że zaangażowana była w wykonywanie funkcji biurowych czy administracyjnych tej instytucji).

Po odzyskaniu niepodległości zaangażowała się także w reaktywowanie żeńskiej drużyny harcerskiej a później uczestniczyła w ruchu przyjaciół harcerstwa. W 1935 r. przy Kole Przyjaciół Harcerstwa Żeńskiego w Pleszewie założono sekcję byłych harcerek której przewodniczącą została M. Radomska. Brak jednak źródeł wskazujących na aktywną działalność tej sekcji. Natomiast w 1922 r. weszła w skład założonego wówczas w Pleszewie Związku Obrony Kresów Zachodnich. W 1938 r. weszła w skład Zarządu Głównego „Rodziny Powstańców Wielkopolskich”. W tymże roku była matką chrzestną sztandaru tej organizacji.

W okresie okupacji hitlerowskiej położony w ogrodzie, z dala od ulicy (ul. Poznańska 37) dom Marii Radomskiej był ważną placówką polskości. Spotykała się tu młodzież pracująca. Wykłady i dyskusje z literatury jak i przedmiotów ścisłych, przeplatane były często muzyką, śpiewem i tańcem. Odbywały się tu także zajęcia w ramach tajnej szkoły polskiej. Zajęcia prowadzili m.in. zatrudnieni w ogrodnictwie M. Radomskiej nauczyciele Maria Sipówna oraz Irena i Franciszek Batorowie.

Za swą działalność niepodległościową została odznaczona Medalem Niepodległości, Medalem Walki o Szkołę Polską oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym. M. Radomska zmarła 20 lipca 1965 r. Spoczęła na cmentarzu przy ul. Kaliskiej w Pleszewie. W 1983 r. na nagrobku prekursorki pleszewskiego harcerstwa żeńskiego staraniem Komisji Historycznej przy Komendzie Hufca ZHP w Pleszewie umieszczono odlew Krzyża Harcerskiego.

Wspomnienia M. Radomskiej: Wspomnienia ze strajku szkolnego na terenie Pleszewa 1902 r.; Garść wspomnień z Powstania Wielkopolskiego 1918 /1919 r. na odcinku pleszewskim (oba pamiętniki znajdują się m.in. w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN); A AG - PI, sygn. 99, 100; USC w Pleszewie, Księga zgonów z 1965 r.; Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. 11138; („Historia żeńskich drużyn harcerskich w Wielkopolsce”); „Kurier Poznański” nr 44 z 23 lutego 1922 r.; „Gazeta Pleszewska” nr 15 z 15 lutego 1933 r., nr 25 z 28 marca 1935 r.; „Głos Powstańca Wielkopolskiego” nr 11 z 3 kwietnia 1938 r., nr 20 z 5 czerwca 1938 r.; S. Bródka, Tajne nauczanie w Pleszewskim w latach 1939-1945. Pleszew 1987; E. Gródecka, Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego. Warszawa 1937, tom I i III; A. Gulczyński, Harcerstwo...; tenże, Polskie organy władzy...; tenże, W 95 rocznicę urodzin. Zasłużona harcerka z Pleszewa, „Ilustrowany Kurier Polski” nr 152 z 28 czerwca 1984 r.; R. Wojcieszak, Wizerunki - Maria Radomska, „Południowa Wielkopolska” nr 2 z 1965r. B. Wróblewski, Teatr.....Szereg prac poświęcono strajkowi szkolnemu (m.in. L. Gomolec, M. Jabczyński).



Urodził się 7 października 1857 r. w Taczanowie jako najmłodszy syn Stanisława i Kasyldy z Paprockich. Ok. 1870 r. podjął naukę w zakładzie kotlarskim Emila Trautmanna w Pleszewie. Po otrzymaniu uprawnień czeladniczych opuścił Pleszew w celu zdobycia doświadczeń zawodowych i udał się najpierw na Dolny Śląsk, gdzie pracował przy budowie kilku cukrowni a następnie do Pragi i Lipska. Po powrocie do Pleszewa założył przy ul. Podgórznej, obok istniejącej od 1875 r. fabryki Władysława Jezierskiego, własny zakład kotlarski. Był wtedy rok 1886, a założenie tego zakładu uznawane jest za początek dzisiejszej Pleszewskiej Fabryki Aparatury Przemysłu Spożywczego „Spomasz”.

Prawdopodobnie w listopadzie 1900 r. Józef Sobczyński przeniósł swój warsztat do budynków w posesji przy ul. Poznańskiej 39. Wtedy właśnie nabył od swego mistrza E. Trautmanna tę nieruchomość. Dzięki pracowitości i przedsiębiorczości właściciela, zakład stopniowo się rozrastał a wyroby J. Sobczyńskiego cieszyły się dużym powodzeniem. W wielu gorzelnianach pracowały jego aparaty przynosząc uznanie producentowi. Wyroby J. Sobczyńskiego można było oglądać m.in. podczas Wystawy Przemysłowej w Pleszewie w 1912 r. Wówczas tak oceniano firmę i jej wyroby: „Piękno roboty i materiału uwydatnia się przy takich okazjach w całej pełni. Sposób i rodzaj wyrobu wskazuje, że zakład p. Sobczyńskiego stoi na wyżynie i posiada doskonałych pracowników”. Jeden z tych produktów, a mianowicie aparat destylacyjny, otrzymał wówczas dyplom i srebrny medal.

Okolo roku po odzyskaniu niepodległości J. Sobczyński uruchomił nowy dział - seryjną produkcję puszek. W 1925 r. na wystawie w Pleszewie wyroby J. Sobczyńskiego wyróżnione zostały złotym medalem. Wyroby J. Sobczyńskiego prezentowano także podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r. a na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Pleszewie w 1938 r. duże zainteresowanie zwiedzających wzbudzał wykonany przez J. Sobczyńskiego z monety jednofenigowej czajniczek o średnicy 10 mm. W 1932 r. firmę przejął najstarszy syn, Edward, który znacznie rozbudował zakład przenosząc go w 1938 r. do dawnej fabryki konserw i marmolad W. i S. Radomskich przy ul. Słowackiego 14. Po wojnie fabryka została upaństwowiona i stała się załączkiem Pleszewskiej Fabryki Aparatury Przemysłu Spożywczego „Spomasz”.

J. Sobczyński nie prowadził aktywnej działalności społecznej. Znany jest jedynie jego udział w zakładaniu pleszewskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W 1890 r. J. Sobczyński zawarł związek małżeński z Wandą Uhland, córką sekretarza sądowego z Pleszewa. Zmarł 11 marca 1951 r. w Pleszewie a pochowany został na cmentarzu parafialnym w Sowinie.

USC w Pleszewie. Księga zgonów z 1951 r.; „Kupiec” nr 9 z 1912 r.; „Orędownik Pleszewski” nr 75 z 17 sierpnia 1898 r.; Przewodnik po wystawie (1912); Ustawy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”; A. Gulczyński, Stulecie Pleszewskiej Fabryki Aparatury Przemysłu Spożywczego „Spomasz”. 1886-1986. Pleszew 1986.



Urodził się 1 lutego 1898 r. w Pleszewie jako syn szewca Andrzeja i Teofili z Teofilewskich. W domu żywe były tradycje powstańcze. Dziadek Dionizy Sopałowicz uczestniczył w powstaniu styczniowym, walczył m.in. pod Ignacem, pradziadek Wojciech Sopałowicz walczył w polskich oddziałach w czasie Wiosny Ludów. Obaj więzieni byli przez Prusaków. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Pleszewie wyjechał do Poznania i tam rozpoczął naukę zawodu drukarza. Pracował w drukarni Księgarni Św. Wojciecha kierowanej przez F.K. Ziółkowskiego.

Po powrocie do Pleszewa podjął pracę w drukarni K. Świerkowskiego i rozpoczął aktywną działalność w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” i klubie sportowym „Prosną”. W 1913 r. znalazł się wśród założycieli harcerstwa w Pleszewie. W powstałej wtedy drużynie im. K. Pułaskiego powierzono mu funkcję plutonowego, czyli jakoby zastępcy drużynowego, kierującego pracą tworzących drużynę dwóch zastępów.

W czasie pierwszej wojny światowej zmobilizowano do pruskiej armii trzech braci Sopałowiczów: Stanisława, Kazimierza i Jana. Wiadomo, że Kazimierz przebywał m.in. w Zegrzu pod Warszawą. Natomiast najstarszy brat, Stanisław ciężko ranny dostał się do niewoli angielskiej a później w szeregach armii gen. Józefa Hallera powrócił do kraju. W listopadzie 1918 r. Kazimierz Sopałowicz wstąpił do tworzącego się w Pleszewie polskiego oddziału zbrojnego. Już w pierwszym dniu powstania wielkopolskiego wyruszył wraz z pleszewskim oddziałem na

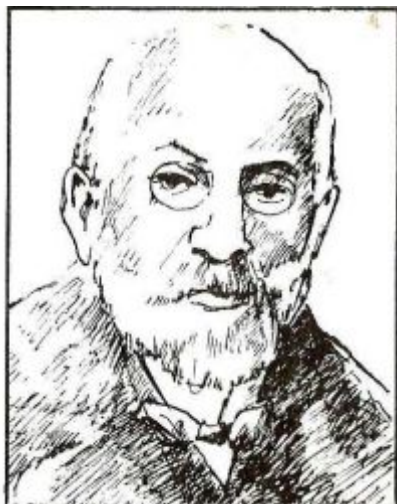
pomoc walczącemu Poznaniowi. Razem z pierwszą kompanią pleszewską uczestniczył w obsadzaniu Krotoszyzna oraz Ostrzeszowa i Kępna. Był jednym z najbardziej oddanych i bohaterskich członków kompanii. Nocą z 28 lutego na 1 marca 1919 r. wraz z Władysławem Andrzejewskim stał na posterunku strzegąc drogi w Zmyślonej Ligockiej. Obaj zostali napadnięci przez Niemców i w bestialski sposób zamordowani. Kazimierz otrzymał 24 cięcia bagnetem. Zmasakrowane ciała leżały ukryte przez Niemców w lesie.

Siostra Weronika wspominała po latach: „Mamusia upiekła pączki, bo Kazio miał na urlop przyjechać. 4 marca w jego imieniny przywieziono go do Pleszewa a 6 marca pochowano. Trumnę ze zwłokami poległych bohaterów koledzy całą drogę na ramionach do wiecznego spoczynku nieśli (...) Cała ludność miasta uczestniczyła (w pogrzebie — przyp. A.G.) na cmentarz ogromna część ludzi nie weszła”. W zbiorach rodziny pozostały kartki, które Kazimierz Sopałowicz pisał krótko przed śmiercią. Zachowały się także przekłute bagnetem fotografie, które miał przy sobie w chwili śmierci. Są tam także kondolencje nadesłane przez pleszewskich skautów: „Nasza drużyna traci w Kazimierzu dzielnego plutonowego, prawego i obowiązkowego druha. Swą miłość ku Ojczyźnie polskiej przypieczętował śmiercią męczeńską. Śp. Kazimierz pozostanie zawsze w naszej pamięci jako dobry wzór harcerza Polaka”. Kazimierz Sopałowicz został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych (1921) i Medalem Niepodległości (1932). Rodzina nie mogła jednak pozwolić sobie na wykupienie drugiego z medali (kosztował 8 zł). Na zbiorowej mogile, w której spoczywa K. Sopałowicz (na cmentarzu przy ul. Kaliskiej), staraniem Komisji Historycznej przy Komendzie Hufca ZHP w Pleszewie umieszczono odlew Krzyża Harcerskiego.

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, sygn. KW t. 112 /S - 2473, MN 20, 23. VII 1932; USC w Pleszewie, Księga urodzeń z 1895 r. i Księga zgonów z 1919 r.; Zbiory B. Sopałowicz w Ostrowie Wlkp.; „Dziennik Poznański” nr 56 z 8 marca 1919 r.; „Kurier Poznański” nr 61 z 14 marca 1919 r.; S. Bródka, Powiat pleszewski. i jego mieszkańcy w czasie Powstania Wielkopolskiego. W: Udział Społeczeństwa Ziemi Kaliskiej w Powstaniu Wielkopolskim. Pod red. A. Czubińskiego. Kalisz 1978; A. Gulczyński, Harcerstwo...; Tenże, Kazimierz Sopałowicz jeden z bohaterskich harcerzy z Pleszewa, „Ilustrowany Kurier Polski” nr 66 z 19 marca 1986 r.; Tenże, Dzielny plutonowy z Pleszewa, „Gazeta Ostrowska” nr 7 z 18 lutego 1990 r.; T. Jabłoński, Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918- 1920. Warszawa 1934.

Uwaga: K. Sopałowicz w niektórych opracowaniach wymieniany jest błędnie jako Łopatowicz, Sapałowicz, Sopałowicz.

STANISŁAW LEOPOLD SUCHOCKI



Urodził się 16 maja 1855 r. w Broniszewicach pod Pleszewem jako syn Tomasza i Marii z Lewandowskich (w niektórych źródłach podawane są także inne daty urodzin: 5 i 19 maja 1855 r.). Jego ojciec był administratorem tamtejszego majątku, później dzierżawcą majątku należącego do probostwa w Żerkowie. Po ukończeniu nauki w gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu S.L. Suchocki rozpoczął w 1874 r. praktykę aptekarską w Nowym Mieście Lubawskim a następnie odbył jednoroczną służbę wojskową w artylerii polnej. Studia uniwersyteckie w zakresie farmacji odbył na uniwersytecie wrocławskim. Tam spotkał się z poetą Janem Kasproviczem, z nim współpracował w pracy patriotycznej. Po studiach praktykował w aptekach wrocławskich i berlińskich a przez pewien czas pracował w fabryce Scheringa, gdzie przeprowadzał analizy angielskich i francuskich specyfików farmaceutycznych m. in. soli owocowej (Fruchlsalz).

Ważną cezurę w życiu S.L. Suchockiego stanowi rok 1894. Wówczas to zawarł związek małżeński z Anną Czekanowską oraz nabył aptekę w Pleszewie. Pleszewska apteka od szeregu lat była w rękach niemieckich, choć co kilka lat zmieniała właściciela. W 1890 r. właścicielem apteki został Polak, Stanisław Paweł, ale trzy lata później sprzedał ją Żydowi Maxowi Ecksteinowi. Od niego właśnie w roku następnym, czyli 1894, nabył aptekę Stanisław Suchocki. Będąc dobrym fachowcem znacznie rozwinął pleszewską aptekę, co bardzo drażniło zaborców. Wprowadził szereg lekarstw wytwarzanych według własnej receptury. Wyrabiał m.in. wspomnianą już sól owocową, na co otrzymał licencję od Scheringa.

Kiedy po blisko dziesięciu latach istnienia w Pleszewie wyłącznie polskiej apteki a jej działacz będąc działaczem patriotycznym nie uległ namowom i różnym szykanom, jakie stosowali zaborcy aby apteka wróciła w ręce niemieckie, postanowiono założyć w Pleszewie drugą aptekę. Rozpisany w 1903 r. konkurs wygrał Feliks Wachtel, który otworzył „Löwen-Apotheke”. Mieszkańcy Pleszewa i okolicy zaopatrywali się jednak nadal w aptecę S.L. Suchockiego i Wachtel, mimo finansowego wsparcia otrzymywanego z Hakaty, zmuszony był prowadzić również „handel drogerijny i wód mineralnych”, co zresztą było powszechnym zwyczajem. Po śmierci S.L. Suchockiego aptekę objęła córka Maria (a nie się jak błędnie podaje żona Anna) a następnie syn Józef.

Mając dobre przygotowanie botaniczne stał się świetnym znawcą ziołarstwa i ziołolecznictwa. Mówiono o nim, że „nie było dosłownie ani jednej roślinki, trawki czy mchu, której by nie umiał nazwać i określić pod względem właściwości”. Ceniono jego wiadomości w zakresie hodowli i zbiorów ziół leczniczych. Często uczestniczył w wycieczkach organizowanych w Pleszewie przez polskie towarzystwa młodzieżowe a po odzyskaniu niepodległości również przez pleszewskie gimnazjum ucząc młodzież rozpoznawania, zbioru i wykorzystywania ziół. Aby pogłębić swe wiadomości w zakresie ziołarstwa odbywał wiele wycieczek. Najdłuższa z nich wiodła na Krym (1900 lub 1905 r.). Opracowany wówczas zielnik zaginął w czasie II wojny światowej. Swe wiadomości zawodowe pogłębiał i przekazywał innym w ramach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego był członkiem co najmniej od 1912 r. aż do śmierci. W latach 1912-1920 pełnił funkcję Wiceprzewodniczącego Wydziału Przyrodniczego tegoż towarzystwa. Podczas zebrań naukowych członków towarzystwa wygłosił m.in. referaty: „O wynikach nowych badań atmosfery słonecznej”, „Herba Mate - namiastek herbaty chińskiej propagowany przez dr. Kłobukowskiego z Kutryby”, „O wpływie drobnoustrojów na kulturę ludzką”, „O wynikach nowych badań ciał radioaktywnych (wg prac M. Curie - Skłodowskiej)”.

Po odzyskaniu niepodległości wszedł w skład jednej z komisji powołanych do opracowania farmakopei polskiej. Z uwagi na podeszły wiek nie przyjął proponowanego mu stanowiska wykładowcy botaniki farmaceutycznej na poznańskim uniwersytecie. Został jednak wybrany wiceprezesem Okręgowego Poznańskiego Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego a Zarząd Główny tegoż towarzystwa mianował go członkiem honorowym.

Znane też było jego zamiłowanie do śpiewu. W 1896 r. wspólnie z T. Kubackim zainicjował założenie Koła Śpiewackiego (połączonego w 1919 r. z Towarzystwem Śpiewu „Lutnia” w działające do dziś „Koło Śpiewackie „Lutnia”). Od założenia aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. Suchocki pełnił w nim

funkcję prezesa, od 1989 r. z ok. roczną przerwą w latach 1903-1904 był także dyrygentem. W uznaniu zasług od członków chóru otrzymał srebrną batutę. Był także członkiem Zarządu Głównego Związku Kół Śpiewackich w Poznaniu. Wspomnieć w końcu należy o członkostwie od 1908 r. w Powiatowym Komitecie Wyborczym a w latach 1910-1918 w Radzie Nadzorczej Banku Pożyczkowego w Pleszewie. Wygłaszał także liczne wykłady dla pleszewskich towarzystw.

Zmarł 9 stycznia 1927 r. w Pleszewie. Pochowany został na cmentarzu kościoła św. Floriana. Pozostawił czwórkę dzieci (wszystkie ukończyły studia wyższe). Farmaceutami byli Maria (1896-1982) i Józef (1905-1985), prawnikiem Włodzimierz (1895-1985), leśnikiem Stanisław (1900-1982).

USC w Pleszewie, Księga zgonów z 1927 r.: .1. Białasik, Wspomnienie pośmiertne, „Kurier Poznański” nr 24 z 17 stycznia W27 r.; W. Głowacki, Farmaceuci w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, „Farmacja Polska” R. 16:1960 nr 20, s. 413-414 (jot.); A. Gulczyński, Bogata historia pleszewskich aptek, „Ilustrowany Kurier Polski” nr 82 z 5 kwietnia 1984 r.; L. Kostrzeński, Materiały do historii aptek wielkopolskich, tom 2: Apteki prowincjonalne. Warszawa 1936; Na 40-lecie Kola Śpiewackiego „Lutnia” (fot.); K. Niesiołowski, Szkice („Przyrodnik”, fot.); A. Szymański, Z 90-letnich tradycji śpiewaczych w Pleszewie. Kolo Śpiewackie „Lutnia”. Pleszew 1986; Varitate et scientia



Urodził się 17 sierpnia 1825 r. w Wólce pod Trzemeszmem. Wcześniej osierocony wychowywany był przez starszą siostrę Michalinę. Uczęszczał do znanego gimnazjum w Trzemesznie. Gdy w 1848 r. ruch wolnościowy ogarnął ziemie polskie wstąpił w szeregi powstańcze, brał m. in. udział w bitwie pod Miłosławem i tam został ranny. Po powstaniu osiadł w Kucharach pod Pleszewem, gdzie był nauczycielem domowym w rodzinie Czapskich. Po kilku latach pracy otrzymał od Czapskich pożyczkę i wspólnie z kupcem Putiatyckim założył w 1853 r. w Pleszewie „handel win i towarów kolonialnych” działający pod nazwiskiem L. Zboralskiego (specjalnością firmy były m. in. wina węgierskie). Prawdopodobnie już wówczas nabył dom przy Rynku. W czasie powstania styczniowego czynnie popierał ruch powstańczy, został skarbnikiem oddziału gen. Taczanowskiego. Za tę działalność został uwięziony w Moabicie. Po zwolnieniu z więzienia, po porozumieniu się z kilkoma mieszkańcami Pleszewa (dr. Preibiszem, Karolem Żychlińskim i Czapskim) założył sklep żelaza i artykułów budowlanych. Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo umożliwiło mu nabycie w 1881 r. sąsiedniej nieruchomości. Odtąd skład I. Zboralskiego znajdował się w dwóch budynkach (Rynek 6 i 7).

L. Zboralski był także współzałożycielem „Prywatnej Kasy Oszczędności i Pożyczek Wekslowych” (1862), w której pełnił funkcję zastępcy skarbnika a w latach 1865-1867 skarbnika. W 1871 r. instytucję tę przekształcono w „Kasę Pożyczkową i Oszczędnościową”. L. Zboralski podpisał akt założycielski i został zastępcą sekretarza; w latach 1877-1884 pełnił funkcję wiceprezesa zarządu.

Taką samą funkcję pełnił w powstałym w listopadzie 1869 r. w Pleszewie Towarzystwie Przemysłowców. Był także aktywnym członkiem Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Związek małżeński zawarł z Stefanią Koszczyńską (1.IX 1841-20.XI 1887); mieli dwoje dzieci: Ludomirę i Władysława.

Zboralski zmarł 1 czerwca 1884 r., pochowany został w Pleszewie na cmentarzu przy ul. Kaliskiej w grobowcu rodzinnym. Jego życie i działalność stawiana była dla kupców i młodzieży jako wzór wspaniałego łączenia pracy zawodowej z działalnością patriotyczną. - pisał w 1912 r. jego uczeń S. Bendlewicz „Rzutki był to kupiec i wielkiej zacności, a całe życie społeczne i polityczne miasta i okolicy miało w nim swego mecenasa i patrona. Gorący patriota, umiał połączyć pracę zawodową z pracą narodową”.

AAG-Pleszew, sygn. 101; Sprawozdanie jubileuszowe Banku ...; „Kupiec” nr 9 z 1912 r. (fot.); Wspomnienia S. Rzepeckiej z 1983 r. (w posiadaniu autora); S. Karwowski. Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego, t. 2, Poznań 1919.

WŁADYSŁAW SZYMON ZBORALSKI



Urodził się 18 lipca 1863 r. w Pleszewie jako syn Ludwika i Stefanii z Koszczyńskich, W rodzinie żywe były tradycje powstańcze. Ojciec dwukrotnie brał udział w powstaniach, brat matki zginął pod Mieczownicą. Prawdopodobnie po nim właśnie otrzymał swe imię. Obok starannego wycho-

wania zdobył wykształcenie gimnazjalne (prawdopodobnie ukończył gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu).

Po śmierci ojca firmą kierował jego uczeń Stanisław Bendlewicz a w 1887 r. objął ją Władysław Zboralski i idąc w ślady ojca znacznie rozwinął całe przedsiębiorstwo. Zakład - hurtowy i detaliczny handel win i towarów żelaznych - rozrósł się w poważne przedsiębiorstwo z dużymi magazynami, z zapasami żelaza sztabowego i obręczowego, częściami do wozów i pługów, wag dziesiętnych, osi, lemiesz, łańcuchów itp. W osobnych magazynach mieściły się zapasy materiałów budowlanych i węgla. Dział spożywczy zaopatrzone był w wina węgierskie, francuskie, reńskie, mozelskie, hiszpańskie. W. Zboralski był także zaprzysiężonym dostawcą win mszalnych. O bogactwie oferty sprzedaży świadczą częste ogłoszenia zamieszczane w pleszewskiej i poznańskiej prasie. Na przykład przed Bożym Narodzeniem w 1898 r. oferowano m. in. „pierniki toruńskie Weesego i Markiewicza, malagi, rodzynki w gronach „Imperiaux”, franc. migdały w lupinach, marokańskie daktyle, figi sułtańskie, kasztany włoskie, mandarynki, meseńskie cytryny i pomarańcze, orzechy istryańskie, włoskie, tyrolskie, francuskie, tureckie i amerykańskie, suszone śliwki tureckie, amerykańskie jabłka, gruszki, apykozy, (...) różne konserwy jak to: trufle, szampiony, Mixed Pickles, oliwki, groszek, szablak, szparagi (...), królewieckie i lubeckie marcepany, różne gat. biszkoptów, cacao van Houtena i Sucharda, (...) rumy, araki, koniaki, najprzedniejszy wielkoziarnisty kawior astrachański (...), różne gatunki serów jak to: prawdziwy szwajcarski, tyłżycki, limburski, parmezański, ziółkowy, neuschatelski, Camembert, Gervais i roquefort”. W 1912 r. z nieznanym nam dziś przyczyn zrezygnował z działu spożywczego i skupił się na sprzedaży materiałów budowlanych i wyrobów żelaznych.

W. Zboralski przejawiał duże zainteresowanie zagadnieniami politycznymi, społecznymi i literackimi zajmując jedno z czołowych miejsc w działalności patriotycznej w Pleszewie. Aktywnie działał m. in. w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” (od założenia w 1891 r.), Towarzystwie Czytelni Ludowych (jako członek komitetu powiatowego, z-ca prezesa, bibliotekarz, skarbnik; często też wygłaszał odczyty), Towarzystwie Pomocy Naukowej. Był członkiem Rady Nadzorczej Banku Pożyczkowego w Pleszewie w latach 1892-1903 (co najmniej do 1897 r. pełnił funkcję wiceprezesa Rady). Reprezentował tę instytucję na Zjazdach Spółek Zarobkowych w 1893 r. (wspólnie z F. Gdczykiem) i 1894 (wspólnie z W. Likowskim).

W czasie Powstania Wielkopolskiego w jego mieszkaniu urządzono składnicę broni. Od początku stycznia do kwietnia 1919 r. był komisarzem powiatowym Straży Ludowej a później kwatermistrzem organizacyjnym. Po

odzyskaniu niepodległości działał m. in. w zarządzie Towarzystwa Kupców w Pleszewie, Związku Ludowo-Narodowym (endecja), był członkiem komitetu honorowego Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Pleszewie w 1925 r. Zawsze chętnie udzielał pomocy stowarzyszeniom charytatywnym (znaczące kwoty przeznaczał m. in. na dom sierot).

Związek małżeński zawarł z Anną Ubysz (1878-1935), która działała m. in. w Towarzystwie Czytelni Ludowych. Mieli czworo dzieci: Jadwigę (zam. Kwiecińska), Janinę (zam. Czubińska), Mariana i zmarłego w wieku dziecięcym Zbigniewa (1902-1911).

Władysław Zboralski zmarł 31 marca 1926 r. w Pleszewie i został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu przy ul. Kaliskiej.

AAG-Pleszew, sygn. 99, 100, 103; USC w Pleszewie, Księga zgonów z 1926 r.; „Kupiec” nr 9 z 1912 r.; Sprawozdanie jubileuszowe Banku ...; Ustawy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”; Wspomnienia S. Rzepeckiej z 1983 r. (w posiadaniu autora); A. Gulczyński, Polskie organy władzy ...; K. Niesiołowski, Szkice „Kupiec-społecznik” (fot.); E. Szpunt, Tradycje czytelnicze Pleszewa;

FRANCISZEK KSAWERY ZIÓŁKOWSKI



Urodził się 27 listopada 1873 r. w Stołęzynie k. Wągrowca jako syn Józefa i Marianny z Cholewińskich. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął

w Wągrowcu naukę kupiectwa. W 1896 r. otworzył w Kcyni sklep papierniczogalanteryjny przy którym uruchomił małą drukarnię. Zakupiona wówczas maszyna drukarska tzw. bastonka zdobiła później gabinet dyrektorski F.K. Ziółkowskiego. W 1899 r. przeniósł się do Pleszewa, gdzie przy ul. Poznańskiej uruchomił „drukarnię i introligatorynię, skład papieru, materiałów piśmiennych, towarów galanteryjnych i księgarnię”. Drukowano tam m. in. redagowany przez ks. K. Niesiołowskiego „Miesięcznik dla popierania ruchu wstrzemięźliwości” oraz ułożony przez niego „Śpiewnik Kościelny” a także broszury S. Bendlewicza. W 1904 r. w zakładzie założono Klub Graficzny zajmujący się m. in. podnoszeniem kwalifikacji zawodowych poprzez lekturę fachowych czasopism i wykłady. F. K. Ziółkowski znacznie rozwinął swoje przedsiębiorstwo uruchamiając m. in. drukarnię litograficzną. Wykonywano w niej m. in. kolorowe obrazki z motywami religijnymi na zamówienie S. Bendlewicza a także redakcji „Przewodnika Katolickiego”. Redaktor naczelny tego popularnego pisma, ks. J. Kłós wspomina, że spotkał się z zarzutem, że Ziółkowski nie drukuje sam, lecz sprowadza druki z zagranicy. Ks. Kłós przyjechał do Pleszewa aby osobiście przekonać się o fałszywości tego zarzutu. Pod koniec swej działalności w Pleszewie zatrudniał ok. 100 pracowników. W 1911 r. przeniósł zakład litograficzny do Poznania a firmę przejął jego długoletni wspólnik i współpracownik Kazimierz Świerkowski. Związki z Pleszewem podkreślono później m. in. powołując go w skład komitetu honorowego wystawy przemysłowo-rolniczej w 1925 r.

W 1910 r. naczelny dyrektor Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu ks. Piotr Wawrzyniak rozpoczął pertraktację z F. K. Ziółkowskim w sprawie nabycia i przeniesienia do Poznania działu litograficznego. Jego nagła śmierć w listopadzie 1910 r. przerwała pertraktacje, które podjął później ks. Stanisław Adamski. W 1911 r. dział litograficzny przeniesiony został do Poznania jednakże wątpliwe wydaje się - jak twierdzą niektórzy autorzy - włączenie go w skład Księgarni Św. Wojciecha. Przeniesiony do Poznania dział litograficzny stanowił odrębne przedsiębiorstwo znajdujące się przy ul. Górna Wilda 122. W 1926 r. przejął je syn Marian Stefan (ur. 10 kwietnia 1901 r. w Pleszewie, zm. 21 listopada 1951 r. w Poznaniu), ilustrator i grafik. F. K. Ziółkowski zaczął jednak odgrywać czołową rolę - obok ks. S. Adamskiego - w zarządzie spółki (Księgarni św. Wojciecha) a w 1926 r. został dyrektorem naczelnym. Dzięki inicjatywom F. K. Ziółkowskiego znacznie rozbudowano drukarnię Księgarni św. Wojciecha wprowadzając szereg nowoczesnych maszyn, zreorganizowano, introligatorynię, założono oddziały w Warszawie, Wilnie, Lublinie, Krakowie, otwarto fabrykę celulozy „Kostuchna” na Śląsku i fabrykę papieru „Malta” w Poznaniu. Za tę działalność został odznaczony papieskim orderem św. Sylwestra. F. K. Ziółkowski był także członkiem rady

nadzorczej Drukarni Polskiej S.A. w Poznaniu, Drukarni Bydgoskiej S.A. w Bydgoszczy, członkiem zarządu Fabryki Miazgi Drzewnej i Tektur „Kostuchna” w Kostuchnie. Aktywnie działał też w powstałym w 1911 r. w Poznaniu z inicjatywy księgarza Karola Kozłowskiego Związku Księgarzy Polskich na Rzeszę Niemiecką (później nazywano go Związkiem Wydawców), którego celem była m. in. obrona interesów zawodowych, a także propaganda wydawnictw polskich; F. K. Ziółkowski był członkiem zarządu związku 24 września 1939 r. Księgarni św. Wojciecha okupant narzucił komisarycznego zarządcę a 17 października zwolnił cały zarząd, w tym dyrektora F.K. Ziółkowskiego, który po krótkiej chorobie zmarł 30 października 1939 r. na zapalenie płuc i osłabienie serca.

Archiwum Państwowe w Poznaniu, akta miasta Poznania sygn. 15310: USC w Poznaniu, Księga zgonów z 1939 r.; „Kupiec” nr 9 z 1912 r.; „Pleschener Kreisblatt” nr 34 z 29 kwietnia 1899 r.; „Poradnik Graficzny” nr 5 z 1905 r.; „Postęp” nr i 18 z 26 maja 1920 r.; „Przegląd Księgarski” nr 4 z 1946 r.; „Przewodnik Katolicki” nr 16 z 19 kwietnia 1936 r. i nr 39 z 25 września 1938 r.; Jednodniówka z okazji jubileuszu dwudziestopięciolecia pracy Franciszka Ksawerego Ziółkowskiego na stanowisku Naczelnego Dyrektora Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu dnia 23-go kwietnia 1936 r. (Poznań 1936); J. Klos, 25 lat przy stoliku redakcyjnym. Poznań 1936; I. K. Fiedler, Przemysł Wielkopolski. Poznań 1921; G. Jaroszyk, Z dziejów przemysłu poligraficznego w Poznaniu w dwudziestoleciu 1919-1939, Kronika Miasta Poznania R. 39:1971 nr 1; R. Leitteger, Historia „Drukarni Polskiej S.A. w Poznaniu”, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” R. 24:1986 nr 4; Słownik pracowników książki polskiej. Warszawa-Lódź 1972.; B. Żynda, Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895-1969. W 75-lecie działalności wydawniczej. Poznań-Warszawa-Lublin 1970.

Dotychczas ukazały się:

Ewa Szpunt

TRADYCJE CZYTELNICZE PLESZEWA

W 35-LECIE MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

1986

Andrzej Szymański

Z 90-LETNICH TRADYCJI ŚPIEWACZYCH W PLESZEWIE

KOŁO ŚPIEWACKIE "LUTNIA"

1986

Stanisław Bródka

MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ

ZIEMI PLESZEWSKIEJ

1986

Bonifacy Wróblewski

AMATORSKI RUCH TEATRALNY W PLESZEWIE 1869-1969

1986

Andrzej Gulczyński

HARCERSTWO PLESZEWSKIE DO ROKU 1939

1986

Stanisław Bródka

TAJNE NAUCZANIE W PLESZEWSKIEM W LATACH 1939-1945

1987

Edward Pudełko, Jerzy Aleksander Splitt

PRASŁOWIANIE I SŁOWIANIE W PLESZEWSKIEM

1987

Andrzej Szymański

ABSOLWENCI

GIMNAZJUM I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

IM. S. STASZICA W PLESZEWIE

- NAUCE I SZTUCE POLSKIEJ

1988

Andrzej Gulczyński

KSZTAŁTOWANIE SIĘ POLSKICH ORGANÓW WŁADZY

I ADMINISTRACJI W POWIECIE PLESZEWSKIM

W LATACH 1918-1919

1989

Andrzej Szymański

Z DZIEJÓW 70 PUŁKU PIECHOTY

1990

PLESZEW 1992

